7016/IV

Nr. 271 (1645). Cena 40.000 mk. Włocławek, sobota dnia 8 grudnia 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Prenumerata na miejscu mk. 900.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 1.000.000 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 20000 m., druga i trzecia 16000 mk. czwarta 12000 mk. Ogł. drobne 8000 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. najmniejzse ogł. 80000 m. Dla zagranicy ceny o 100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

PRAKTYCZNE PODARKI GWIAZDKOWE

Materjały na płaszcze, garnitury, suknie i bluzki, chustki, trykoterje, włóczki, bieliznę damską i męską, kapelusze, czapki, szelki, krawaty, :: :: :: :: obsady, wstążki, koronki i hafty poleca :: :: :: ::

BAZAR CHRZEŚCIJAŃSKI

T. Z. O. P.

WŁOCŁAWEK

ul. Przedmiejska, róg Brzeskiej (naprzeciw Klasztoru).

ŻYTO, PSZENICĘ, JĘCZMIEŃ
OWIES, ZIEMNIAKI ORAZ GROCH, PELUSZKĘ, WYKĘ, ŁUBIN, SERADELĘ I INNE ZIEMIOPŁODY
kupuje DOM HANDLOWY
w Warszawie OLEJNIK i TARNOWSKI ul. Krucza 6.
AGENTURA WE WŁOCŁAWKU
ULICA ŻABIA 27, TELEFON 113.

Wszystka piękna jesteś Przyjaciółko moja, a niemasz w Tobie zmazy. ***Pieśń IV, 7.***

Nasz numer przedgwiazdkowy.

Z okazji zbliżających się dorocznych świąt Bożego Narodzenia, oprócz numeru gwiazdkowego „Słowa Kujawskiego", który ukaże się dnia 24 b. m.

wyjdzie w niedzielę dnia 16 grudnia r. b.

NUMER PRZEDGWIAZDKOWY

„SŁOWA KUJAWSKIEGO".

Numer ten, na treść którego złożą się aktualue artykuły, dotyczące handlu i przemysłu polskiego, ukaże się w zwiększonej objętosci i wydrukowany zostanie w potrójnej, niż zwykle ilości egzemplarzy.

Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje do dnia 13-go grudnia Adminstracja „Słowa Kujawskiego" (Brzeska 4).

Stosunki w Niemczech.

Jeden z naszych kapłanów w drodze na studja wyższe do Lille zatrzymał się w Saksonji, gdzie Mszę św. prymicyjną odprawił, jako w kraju, w którym się urodził i wychowywał. Opisuje on obecne stosunki społeczne, panujące w Niemczech.

Podróż odbyłem bez jakichkolwiek trudności. Kłopot miałem tylko z »bajecznemi« sumami, jakiemi się w Niemczech płaci. Bilet nap. ze Zbąszynia do Lipska w pociągu osobowym wynosi 1 biljon 800 tys. miljardów, a z Lipska do Aachen przez Kolonię około 3 biljonów. Na francuskie franki uczyni to 160 franków. Przed 1-szym listopada b. r. można było podobno tę samą podróż przez Niemcy odbyć za 15 franków. W Lipsku zatrzymałem się cokolwiek na prośbę pewnego księdza, mojego dawnego proboszcza i protektora. Miałem zatem sposobność poznać obecne stosunki w Niemczech. Są one tak okropne, że rzeczywiście nie ma im co zazdrościć. Jeżeli warunki życia w ostatnim roku wojny były ciężkie i nieomal nieznośne, to nie wiadomo jak obecne nazwać. Braknie słów aby nędzę niemiecką określić. Kto zna robotnika niemieckiego z przed i za czasów wojny światowej, ten go teraz nie pozna — zupełnie odmienna psychika. Przedtem dumny, nieustępliwy i nieumiarkowany niekiedy w swych żądaniach, — teraz potulny, zmiażdżony, igraszką nielitościwego kapitalizmu niemiecko-żydowskiego. Ile godzin lub dni w tygodniu każe pracodawca mu pracować, tyle pracuje. Czy on najskromniej się utrzyma, to nikogo nie obchodzi. Ale ile bezrobocia. Dziesiątkami i całe rodziny pozbawiają się, przez zatrucie, życia, nie mając innego wyjścia. Po targu można na rynku widzieć grupy mężczyzn, kobiet i dzieci, wybierające z błota wyrzucone i zgniłe resztki produktów i owoców, aby tem zaspokoić swój głód. — Z drugiej strony przepych i marnotrawstwo ogromne. Bogactwo wystaw i ich techniczne urządzenie o wiele wyższe od przedwojennego. Brak jednak kupców na to. Każdy przechodzi ze zgrzytem zębów obok tych wystaw. W pewnym składzie optycznych wyrobów, w najruchliwszej części miasta położonym, dowiedziałem się, że ja byłem pierwszym klijentem tego dnia, a była już godzina 5 popołudniu.

Mam wrażenie, że w Niemczech musi około 15 miljonów ludności wymrzeć, przez bratobójcze walki zginąć (co jest najprawdopodobniejsze), albo też wywędrować. Polaków jest obecnie mały procent z tych, którzy byli tam w czasie wojny. O ile są robotnikami rolnemi mają się dobrze, gdyż otrzymują wypłatę w naturze, aczkolwiek dość skąpłą, jednak przy (obecnie) zbyt wygórowanych cenach za te produkty są w stanie wszystko sobie kupić. Tak nap. za jeden centnar (50 kilo) kartofli otrzymują 5 centnarów węgla. Dla nas niezrozumiałe. Można zatem zrozumieć dlaczego Polacy aż prawie do ostatniego czasu potajemnie i nielegalnie nawet przekraczali granicę, udając się do Niemiec na robotę. Pracodawcy niemieccy, pomimo swojego rzekomego patrjotyzmu, wolą polaka, gdyż jako pracownik rolny jest niezastąpiony. Nie nadarmo ma swoje miano od — pola. Jeżeli chodzi o stosunek tych pozostałych polaków do kościoła, to należy ze smutkiem stwierdzić, że jest on jaknajgorszy. Do kościoła nie chodzą, gdyż niema kapłana-polaka w dalekiej okolicy. Żyją na wiarę,

Masło śmietankowe (codziennie świeże) z Mleczarni Stowarzyszenia Spożywców „Przyszłość" w Dobrem.

oraz

MAK NIEBIESKI (w różnych ilościach)

poleca:

HANDEL TOWARÓW KOLONJALNYCH

LEON KOZŁOWSKI

— . — Włocławek ulica Kaliska 2, róg Nowego Rynku — —

Franciszek Wieczorkowski
Nowy Rynek Nr. 9.
Już nadeszły skóry!
Pasowe, troki suche i surowcowe, podeszwy, karki, boki i surowiec. Ceny umiarkowane.

pobierają się z protestantami i lutrami, najczęściej z komunistami, którzy są przyrównywani do antychrystów. Rekrutują się oni, ci komuniści, przeważnie z rozmaitych obcych indywiduów, w tem znaczna część żydów i polaków. Wyjazd na pracę do Niemiec należałoby stąd nawet ze względu religijnego utrudniać.

Kler katolicki Niemiec jest obecnie w katastrofalnej nędzy materjalnej. Pensję otrzymują podobnie, jak u nas rząd wypłacał pod rosyjskim zaborem te 600 mk., co na jednego papierosa było za mało. Były wypadki podobno, że księża niemieccy musieli jeszcze do porta dopłacić, gdyż przysłana pensja nie pokrywała opłaty pocztowej całkowicie. Kilka fakultetów katolickich znajduje się w trudnem położeniu. Dwa już zostały rozwiązane: w Paderbonn i Bonn, inne pewnie pójdą tym samym śladem, jeżeli się sytuacja nie poprawi, na co niema narazie widoków. Obraz będzie można sobie zrobić o stanie Niemiec, jeżeli nadmienię, że pociągiem, którym jechałem od Steutz (Zbąszyn) jechało aż do Lipska dziesięć osób. Pociąg długi, dobrze ogrzany; przypuszczałem, że to wyjątkowo się przytrafiło. Zapytałem się konduktora, ten mnie jednak zapewniał, że już cały tydzień ten stan anormalny trwa, t. j. od 1 listopada, odkąd kolej pobiera taksę podług marki złotej. Marka złota jest zależna od dolara amerykańskiego. Jeden dolar — 4,20 mk. złote — a 650 miljardów znaków papierowych, które są bez wartości.

Tydzień Związku Obrony Kresów Zachodnich we Włocławku.

Od lat kilkunastu na terenie Polski działało szereg organizacji bądź jawnych, bądź tajnych, które w twardym wysiłku starały się o nieuszczuplenie praw Narodu Polskiego do żadnej piędzi ziemi na Zachodzie b. Rzeczypospolitej (że wspomnimy tylko Radę Narodową w Poznaniu »Konspirację Pomorską« w Warszawie, T-wo Przyjaciół Pomorza, T-wo Kresów Pomorskich i t. d.). Wszystkie te organizacje w dobie uzyskania niepodległości przekształciły się w lokalne Komitety Plebiscytowe, bądź też w organizacje pomocnicze dla Plebiscytów. Po zakończeniu szczęśliwem i nieszczęśliwem naszej akcji plebiscytowej na Zachodzie, w grudniu 1921 r. na Zjeździe w Warszawie organizacje te połączyły się w jedną wielką organizację p. t.

Związek Obrony Kresów Zachodnich z siedzibą w Poznaniu (św. Marcin 40) i Delegatura w Warszawie:

Okręg Centralny Związku Obrony Kresów Zachodnich (Nowy Świat 21).

Celem związku jest walka ze zorganizowanym podstępem niemieckim po tej stronie granicy, walka prowadzona na wszystkich polach (politycznym, gospodarczym, kulturalnym) na tych terenach, na których prawnopolityczna przynależność do Rzeczypospolitej nie zdołała wyplenić potężnych śladów świetnie zorganizowanej dotąd niemczyzny. Równie ważnym celem związku jest opieka nad blisko dwumiljonową rzeszą Polaków w Niemczech, żyjącą w warunkach prześladowania poplebiscytowego, pozbawionej inteligencji wygnanej z Warmji, Mazur i Śląska Opolskiego za działania plebiscytowe.

Potrzeby Organizacji są olbrzymie Opieka nad Polakami w Rzeszy jest dla nas wolnych obywateli Rzeczypospolitej twardym obowiązkiem, od którego uchylić się nie mamy prawa. Teren działalności Z. O. K. Z. to jeden z nielicznych terenów pracy, na którym się schodzą wszyscy bez różnicy politycznych przekonań w imię najistotniejszych nakazów czynnego patrjotyzmu.

Ostatnie szczupłe zapasy zebrane ciężką pracą z O. K. z wyczerpały się i niebezpieczeństwo finansowe potęguje z jednej strony zanik szczupłej zresztą pomocy rządowej oraz olbrzymi wzrost zapotrzebowań. Dzieci polskie w Niemczech nie mają elementarzy, których druku Z. O. K. Z. zakończyć nie może, młodzież polska tuła się po związkach sportowych niemieckich, nie mając pokrytych wszystkich zapotrzebowań na przyrządy sportowe od Związku. Społeczeństwo nie może wykorzystać, uprawnień genewskich w sprawie szkolnictwa polskiego na Opolu i uprawnień konstytucji pruskiej w Prusach Wschodnich, nie mając środków na uruchomienie akcji. Kwestja zaś szkolnictwa to

MYŚLI.

Godną i sprawiedliwą, słuszną i zbawienną jest rzeczą Tobie zawsze dzięki składać. Panie święty, Ojcze wszechmocny, Boże odwieczny i Ciebie chwalić i błogosławić w Niepokalanem Poczęciu błogosławionej zawsze Dziewicy.

Prefacja.

kwestja zaniku lub rozwoju akcji narodowej na tych terenach pozbawionych inteligencji. Akcja polska na terenie zachodnich ziem Niewyzwolonych podsycana przez Z. O. K. Z. od dwuch lat mimo śmiesznie małych środków, jakie możemy dostarczać, rozwija się wprost imponująco. Zamęt i chaos panujący w Niemczech uprawnia nas do najśmielszych nadziei, jeśli nie zawiedzie nasza prężność finansowa. Za parę miesięcy odbywają się w Niemczech wybory do ciał ustawodawczych i samorządowych. Wyniki dotychczasowej pracy upoważniają nas do mniemania, w razie niezawiedzenia pomocy finansowej do minimalnie trzykrotnej ilości posłów w stosunku do dotychczasowej. Wybory do ciał samorządowych, wobec szerokiej ich kompetencji w Niemczech mogą w zasadzie wpłynąć na lepsze ustosunkowanie się prawnopolityczne polskich prowincji. Zapał i rozmach w pracy istnieje, paraliżuje jednak postępy brak finansów, zatamować zaś rozrost pracy znaczy zabić ją samą.

W celu przyjścia z pomocą Związkowi Obrony Kresów Zachodnich powstał Komitet Tygodnia Związku Obrony Kresów Zachodnich pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej, zamierzający urządzić zbiórkę ogólno-narodową. Prezydjum honorowe Tygodnia objęli: Marszałkowie Sejmu i Senatu pp. M. Rataj i W. Trąmpczyński, Prezes Ministrów Witos, Wojewoda Warszawski Sołtan, Ks. Biskup Gall, Superintendent pastor Bursche, Prezes Rady Miasta Warszawy J. Baliński, Kom. Miasta Gen. Suszyński,

Pogadanki Ewangeliczne.

Niepokalane Poczęcie.

Trzy tylko wersety z Łukasza (1.26—28) stanowią perykopę na święto Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi. Jest to urywek ze sceny Zwiastowania. Treść jego: posłanie archanioła Gabriela przez Boga do Maryi w Nazarecie i pozdrowienie Jej przez niego słowy, które, jako wstępne, weszły w skład modlitwy, nazwanej od nich Pozdrowieniem Anielskiem. Dla tych właśnie słów Kościół wyjął na dziś ten urywek z Ewangelji. W nich bowiem zawiera się jeden z klasycznych dowodów teologicznych, zawartych w Biblji, na dogmat Niepokalanego Poczęcia. Osobliwie w tych dwóch: „łaski pełna".

Pełność łaski wyłącza wszelki grzech. Nikt przed Maryją, Jutrzenką Odkupienia, nie mógł być i nie był pełny łaski u Boga, gdyż wszyscy, nawet najsprawiedliwsi, pozostawali w grzechu pierworodnym. O nikim też przed Nią Pismo tak się nie wyraża. Skoro posłaniec Nieba nazwał Maryję »łaski pełna«, musiała Ona być przedewszystkiem wolną od owej plamy dziedzicznej, a to mocą przywileju, w boskim widoku przeznaczenia Maryi na Matkę Zbawcy świata.

»Łaski pełna« bez zastrzeżeń. Tak pełna, jak naczynie, wypełnione płynem po brzegi, bez miejsca dla jednej bodaj kropli więcej. Pełna samej tylko łaski, z wyłączeniem choćby atomu niełaski. Pełna łaski od chwili Poczęcia, więc wolna od zmazy pierworodnej.

Kościół nazwał tę wolność Niepokalanem Poczęciem i pamiątkę jego trafnie obchodzi w okresie adwentowym.

Grzech pierworodny jest przeobfitem źródłem różnorodnych grzechów uczynkowych, na które on się zróżnicował. Z Niepokalanego Poczęcia Marji, jak ze źródła wypłynęła doskonała świętość Jej, nie tylko niezmazana najdrobniejszym grzechem osobistym, ale i niezaćmiona żadną niedoskonałością, żadnym jej cieniem, Niepokalaność Maryi w Poczęciu rozlała się na cały Jej żywot. Maryja stała się urzeczywistnionym ideałem niepokalaności, przebiałości, bielszej nad śnieg dziewiczy, który zawiera w sobie pyłki, strącone z powietrza, ujawniające się z czasu topnienia. W porównaniu ze Świętymi, jest Ona jak nowa szata biała wobec szaty, która była wielokrotnie w praniu. Dlatego nazwana jest Najświętszą.

Grzesznik pospolity jest wobec Niej, jak ścierka, flejtuch, szmodruch, gałgan, nasycony i przesycony brudami moralnemi, zbieranemi po kątach i rynsztokach życia światowego, zwanych też i salonami.

Ale, jak w grzechu osobistym jest wina osobista, tak w świętości Maryi jest Jej zasługa: zasługa spółdziałania z łaską.

Wszak Adam i Ewa wyszli z rąk Stwórcy także niepokalani. I każdy z nas, chrześcijan, wyszedł niepokalanym z boskiej kąpieli Chrztu, tej pierwszej i zasadniczej łaski Odkupienia. A jednak!

Prawda, pomimo zgładzenia w nas grzechu pierworodnego, w naszej naturze ludzkiej pozostały jego następstwa, przedewszystkiem skłonność do złego, uwarunkowana prawem dziedziczności. Lecz na to zło posiadamy lekarstwo w sakramencie Pokuty.

Niestety, zła wola trwania w złem odrzuca to lekarstwo, zbawiennie gorzkie dla zepsutej natury.

Grzech pierworodny zburzył w naturze ludzkiej równowagę między duszą a ciałem, na zasadzie podporządkowania ciała—duszy, jako pierwiastka niższego — wyższemu. Materjalizm pod różnemi postaciami doktrynalnemi wywraca tę zasadę nawspak i wychowuje ludzi na zwierzęta, dystyngowane, lub nie, ale zawsze tylko zwierzęta, które drwią sobie z pokuty, jakoby... wstecznictwa!

Wszakże: »nic zmazanego nie wnijdzie do Królestwa Niebieskiego«. Tak rzekł Chrystus.

Rytuał żydowski każe myć trupa w 25-u wodach, aby ani atom brudu nie pozostał na ciele, przeznaczonem do Jerozolimy niebieskiej. Znak właściwego duszy żydowskiej materjalizmu religijnego. Ale to wyborna figura czystości duszy, wymaganej od obywateli Nieba.

Wpatrujmyż się w Przebiałość Niepokalanej! Boskie jej piękno zdolne jest budzić nieskończone zachwyty. W jej świetle ujawnia się cała szkarada brudów moralnych i budzi się tęsknota ku wybieleniu duchowemu.

W proroczym psalmie mesjańskim Pieśniarz Pański tęskni:

»Omyjesz mię i będę ponad śnieg wybielon«.

X. *Charszewski.*

Skład win, towarów kolonjalnych i delikatesów

J. GORZEŃSKI ul. 3-go Maja, Nr. 37
telefon Nr. 8.

Kupujcie u chrześcijan!

Prezydent Miasta Jabłoński i Mecenas Osuchowski.

We Włocławku zarząd Oddziału Z. O. K. Z. postanowił Tydzień Związku Obrony Kresów Zachodnich urządzić między 9 a 16 grudnia. Na program Tygodnia złożą się: dnia 9 grudnia kwesta przy kościołach, zbiórka w cukierniach, restauracjach, kinach, zbiórka w instytucjach w ciągu tygodnia. Na zakończenie Tygodnia dn. 16 grudnia w sali aktowej Gimnazjum Ziemi Kujawskiej odbędzie się Uroczysta Akademja, podczas którego wygłoszą odczyty znakomici prelegenci. Spodziewany jest przyjazd Stefana Żeromskiego, Kornela Makuszyńskiego lub Grzymały Siedleckiego z Warszawy. Z Gdańska obiecał przyjechać Dr. Kubacz, poseł do Sejmu m. Gdańska, a także i inni działacze gdańscy. Komitet Tygodnia Związku Obrony Kresów Zachodnich zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców m. Włocławka i okolicy, by pośpieszyli z finansową pomocą na cel, który wielkością swoją sam mówi za siebie.

Nawiasem.

Od kilku dni szaro i łzawo we Włocławku. Powietrze przesycone mgłą, deszczem i dymem. Ulice w błocie, w którem prawie toną koniska upypłane w pocie i ochłapach rozpryskiwanego kopytem błota. Ludzie pędzą bez opamiętania naprzód, jak postrzeleni. Każdy w swoją stronę, czy do biura, czy to do szkoły lub na kursa. Aby tylko schować się pod dach. Wyłączam bardzo ciekawych sensatów. Ci na chwilę bywają zatrzymywani przed kioskiem, na którym widnieje niezmiernie intrygujący afisz z napisem: »Pozostałości wierzeń religijnych«.

— Co takiego?

Ludziska pomimo deszczu stają i czytają — wyraźnie napisane:

»Pozostałości wierzeń religijnych«.

I ja (choć się nie zaliczam do ciekawnisiów) stanąłem, przeczytałem, no i powiedziałem sobie:

— Ha, to coś ciekawego!

— O resztkach religii... hm...

— Pojdę!

I poszedłem, a raczej pobiegłem za drugimi.

Po wykupieniu biletu i okazaniu wpuszczono mię do sali na ul. Kaliskiej № 1. Sala urzędników państwowych. Od pewnego czasu p. X. zorganizował w tym lokalu uniwersytet robotniczy.

Bardzo ładnie. Myśl chwalebna: pouczyć robotnika ciemnego, opuszczonego. Może i ja czego się tutaj nauczę.

Spojrzałem po sali.

Czterdzieści osób kręciło się to w tę, to w tamtę stronę. A może i trochę więcej. Dość ładnie ubranych. Coś nie na robotników wyglądają. Szukam oczyma, choć na lekarstwo, robotnika. Znajduję... dwóch przypominających wyglądem pracownika rąk. Reszta z zewnątrz burżuje.

Na miły Bóg! Gdzież są robotnicy, dla których podobno urządza się uniwersytet? Otwieram usta, by się zapytać p. X., gdy prelegent nie wytrzymał i rozpoczął referat: »Pozostałości wierzeń religijnych«.

Na sali gwarno. Widoczne zainteresowanie. Jacyś przedemną młodzi ludzie piszą do siebie liściki: o rendezvous itp. Na prawicy jakiś panek czyta bez skrupułu »Szerloka Holmesa«. Tu znowu miła rozmowa. Gdy szmer nieco cichnie, dochodzą mię ciekawe zdania prelengata. Oto:

— Ażeby wierzyć, musimy mieć coś realnego...

— Kapłani i religja mają ścisły związek, bo twórcami religji są kapłani...

Co takiego? Zdumiałem!

Ale prelegent nie daje za wygraną i w bezładzie logiki mówi dalej:

— Potop jest mitem babilońskim...

Przecieram oczy, gdzie jestem, kto mówi. Zali sen. Nie! To podobno odczyt. Ale temu panu, pomimo odwilży, rozeschły się chyba klepki. Bo proszę posłuchać:

— Biblja jest dziełem astrologji babilońskiej...

Tu już zdumienie ogarnia mię do kulminacyjnego punktu. Przyglądam się baczniej prelegentowi. Zdenerwowany, spocony jak mysz.

Czyżby to były... wypociny? Żal mi się go zrobiło.

Może chory. Gorączka. A może źle było w nieswojej roli.

Trudno odgadnąć. Jednak możeby zabrać głos? Ale dla kogo? Dla kilku szukających sensacji?.. Dla prelegenta, który pewnie po odczycie zrozumiał, że tych rzeczy nie zgłębił, bo i kiedy? Wszak to nie jego dziedzina. A zresztą poczekajmy na lepszą okazję, jak będzie więcej robotników! Tymczasem musimy się zgodzić na jedno. W Polsce wówczas będzie dobrze, gdy każdy z jej członów swoją rolę znakomicie wypełni. A Polska chorować będzie i na śmiech słuszny zasłuży, gdy np. kowal rozprawiać będzie o systemach filozoficznych, szewc o ważnych zagadnieniach społecznych, a fornal o astronomji lub o zasadach wychowania. O każdej z tych dziedzin potrafi coś powiedzieć ten, kto ją zgłębiał — i to przez dłuższy czas — kto jej się specjalnie poświęcił. Inaczej zdobędzie się na »trzy po trzy«, jak to zresztą uczynił prelegent: »Pozostałości wierzeń religijnych" Biedaczek wypocił się, wyjąkał, wybąkał — i wreszcie co wiedział, to powiedział. »Pozostałościami« nauki nie nakarmi się tych kilku robotników. Dla robotnika potrzeba zdrowej strawy. Dziś robotnik dobrze to czuje i dlatego tam idzie, gdzie zdrowe ziarno i prawda. A prelegentowi z duszy serca życzymy swej się trzymać dziedziny. Po co się ośmieszać.

Tułan.

Co niesie dzień?

GRUDZIEŃ 8 SOBOTA

Dziś: Niepokal. Poczęcie Najśw. Marji Panny.
Słow.: Boguwoli.
Jutro: 2 Adw. Leokadji p. i m.
Wschód słońca o g. 7.24
Zachód o g. 15.39
Wsch. księżyca o g. 7.22
Zachód o g. 16.36.

Odpust w kościele O. O. Reformatów. Dnia 8 grudnia przypada w kościele O. O. Reformatów odpust Niepokalanego poczęcia Najśw. Maryi Panny i będzie trwał przez całą oktawę: Początek nabożeństw następujący:

Dnia 8 grudnia w sam dzień uroczystości całodzienne wystawienie Najśw. Sakramentu od godz. 6-ej rano do końca nieszporów.

Suma w tym dniu o godz. 11-ej. Nieszpory o 4-ej. Tak samo w dniu następnym, to jest w niedzielę. W dnie powszednie. Rano 6 i pół uroczysta Msza św. Roraty z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Nieszpory o godz. 6-ej z kazaniem. W sobotę 15 zakończenie oktawy z nieszporami o godz. 6-ej wieczorem.

Odpust u fary. Dnia 9 b. m. w kościele parafji św. Jana odbędzie się odpust św. Mikołaja i Barbary przeniesiony na niedzielę z dnia 4 i 6 b. m. Porządek nabożeństw jak w każdą niedzielę.

Z Sodalicji Królowej Korony Polskiej. Dnia 8 grudnia odbędzie się nabożeństwo Sodalicji w katedrze o g. 8 50.

Nabożeństwo dla rybaków. W niedzielę dnia 9 b. m. o godz. 9 rano ks. kan. Mikulski dziekan i proboszcz miejscowy odprawi przed wielkim ołtarzem kościoła św. Jana uroczystą wotywę zwyczajem dorocznym na intencję zawodowych rybaków. Pp. rybacy proszeni są o liczne przybycie.

„Krzyżacy" i „Trójka hultajska". W sobotę 8.XII znane Koło Dramatyczne przy Chrz. Związkach Zawod. wystawi po raz ostatni „Krzyżaków".

W roli wojewody występuje p. Jaśkiewicz.

W niedzielę to same koło wystawia wodewil „Gałganduch" czyli „Trójka hultajska".

Również i w „Trójce" występuje p. Jaśkiewicz. Pozostałe rola są obsadzone przez znanych i dobrze zgranych amatorów.

Obie sztuki reżyseruje p. Jaśkiewicz. Nadmienić musimy, że na obu przedstawieniach podczas antraktów koncertować będzie znana orkiestra wojskowa 14 p. p. pod batutą dzielnego kapelmistrza p. Witmana.

Przypominamy o nabywaniu wcześniejszem biletów, ponieważ na wszystkich przedstawieniach Koła Dramatycznego przy Chrz. Zw. Zaw. zwykle bilety są rozkupione z góry, a kto opóźnił się zwykle, odchodzi z niczem.

Z T-wa Przyjaciół Młodzieży. Zarząd T-wa zawiadamia wszystkich rodziców i swoich członków, iż dn., 8 b. m. w sobotę wywiadowczą będzie przyjmować zaległe składki członkowskie, oraz wydawać kwity tym członkom, którzy uiścili swoje wkłady.

Odczyt. W niedzielę dn. 8 b. m. o godz. 5 ppoł. w sali Polskiego T-wa Krajoznawczego (Kaliska 1) p. architekt S. Narębski wygłosi interesujący, ilustrowany przezroczami odczyt »O Wilnie«. Bilety można nabywać przy wejściu.

Z Harcerstwa. Osobiste. Dnia 6. b. m. o godz. 6 w. 30 rano w Bazylice Katedralnej ks. Komendant A. Bogdański pobłogosławił związek małżeński między druhem Fr. Kordylą, członkiem Komendy Choragwi Włocławskiej, komendantem 2-giej Włoc. drużyny harcerskiej i druhną L. Radomską z Włocławka.

W uroczystości wzięli udział harcerze i harcerki drużyn Włocławskich.

Z Towarzystwa św. Wincentego. Wobec istniejącego niebezpieczeństwa, że mogą się znaleźć osoby zbierające na nędzę wyjątkową niby z ramienia Towarzystwa św. Wincentego, do którego nie należą i rozporządzające zebraniemi sumami bez żadnej kontroli ze strony tegoż Towarzystwa, niniejszym zwracam uwagę, że na wszelkie ofiary złożone Towarzystwu są wydawane kwity z numerowanego kwitarjusza z moim podpisem, względnie kwitujemy przez ogłoszenia w „Słowie Kujawskim" podziękowania

ks. Jacek Pomianowski.

Statystyka par. św. Jana. Od 1 listopada do 1 grudnia urodzeń 44, zaślubień 16, zgonów 35, nieprawnych urodzeń 2, urodzenie nie żywych 3, przejścia z prawosławia na katolicyzm 2.

Dowody osobiste z dniem 15 grudnia zdrożeją na 50.000 mk. za jeden dowód.

Licytacja na wydzierżawienie dochodu z eksploatacji słupów ogłoszeniowych w mieście odbędzie się w Biurze Zarządu Majątków Miejskich w Magistracie, pokój Nr. 27, we wtorek, dnia 11 grudnia r. b. o godz. 9 i pół. rano.

O usuwanie śniegu i lodu. Właścicielom, rządyom i stróżom domów przypomina się rozporządzenie policyjne, dotyczące usuwania śniegu i lodu z chodników i ulic. Śnieg należy składać przy ściekach ulicznych. W czasie gołoledzi należy chodniki posypywać popiołem, piaskiem lub t.p. Na niestosujących się do powyższych przepisów policja nakładać będzie surowe kary.

Nowy przystanek kolejowy. W Lubaniu, — 10 km. od Włocławka na prośbę okolicznych mieszkańców, Dyrekcja kolejowa utworzyła nowy przystanek. Zatrzymują się wszystkie pociągi oprócz pospiesznych. Wpłynie to również na szybsze aprowidowanie Włocławka przez rolników z tamtej okolicy.

Do odpowiedzialności. Policja Państ. w dniu 5 b. m. pociągnęła do odpowiedzialności miejscowych rzeźników za odmawianie publiczności sprzedaży mięsa. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Złapanie zbiega. Donosiliśmy przed paroma dniami o ucieczce aresztanta z sądu okręgowego. Otóż dzięki energicznie przeprowadzonemu pościgowi funkcjonarjusz P. P. Nr. 1878 zatrzymał zbiegłego Władysława Szatkowskiego w d. 4 b. m. w domu przy ul. Kapitulnej nr. 38.

Zaznaczamy, że aresztant Szatkowski skazany jest na 1 rok i 6 miesięcy więzienia za dokonanie przed paroma tygodniami kradzieży w pociągu.

TELEGRAMY.

Złote polskie.

WARSZAWA, 7. 12. (AW.) Dzienniki podają, że w najbliższym czasie sprowadzone zostaną do kraju złote polskie, gotowe do transportu w drukarniach francuskich.

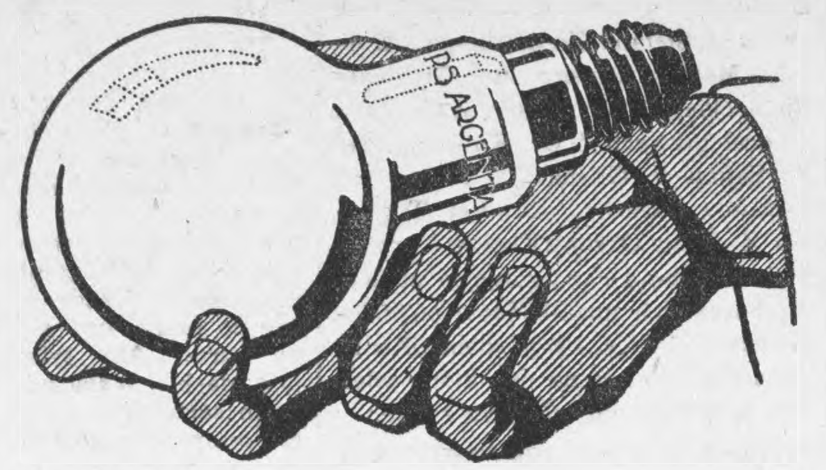
Wzrost zapasu walut obcych.

Według stanu rachunków PKKP. w dn. 30 listopada r. b. zapas walut zagranicznych wynosił: w skarbie państwa wg. parytetu 2.307.235,36 marek złotych, rachunki zagran.

POLECA: HERBATĘ CEJLOŃSKĄ WŁASNEGO opakowania
wyśmienitego smaku i aromatu
--- PO CENACH BARDZO PRZYSTĘPNYCH ---

Kupujcie u chrześcijan!

CHRONI WZROK,



OSZCZĘDZA PRĄD

PHILIPS ARGENTA

„nostro": 36.093.862,06 marek złotych wg. parytetu. Razem 8.401.097,42 mk. złotych.

Miesiąc temu na 31 października zapas walut wynosił, w skarbie państwa: 2.558.308,82 rachunki zagr. nostro: 25.845.997,89. Razem 29.404.306,71. Wzrost zatem zapasu walut w ciągu miesiąca ubiegłego wyniósł 8,996, 790,71 marek złotych, czyli około 30 procent. Jest te powiększenie bardzo znaczne w porównaniu z okresem poprzednich czterech miesięcy, gdy zapas walut ogółem powiększył się zaledwie o cztery miljony marek złotych wg. parytetu, t. j. z 25,4 milj. mk. zł. wzrósł do 29,4 milj.

Echa mordów krakowskich.

KRAKÓW, 7.XII. (Pat.) »Kurjer Wieczorny« donosi: Dziś rano zawezwany został do komisarjatu przy ul. Siemiradzkiej urzędnik pocztowy Leon Fuks celem przesłuchania go w związku z wypadkami 6-go listopada Podczas przesłuchania Fuks w wielkiem zdenerwowaniu przebił się nożem. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala. Stan jego jest beznadziejny.

Metropolita Szeptycki.

LWÓW, 7 grudnia. Z kół zbliżonych do metropolity Szeptyckiego dowiadujemy się, że w zdrowiu metropolity nastąpiło polepszenie i metropolita za dwa tygodnie wróci do pracy.

Echa zamachu w Bielsku.

KATOWICE, 7.XII. Zamach bombowy w Bielsku został przez niemców w bezwstydny sposób użyty za środek propagandy przeciwko Polsce. Już we wtorek rano wiadomość o zamachu została przez stację iskrową w Nauen przytelegrafowana do Nowego Jorku. Obecnie pokazuje się, że zamach ten nie miał poważniejszych następstw. Zostało tylko dwóch ciężko rannych, a 21 zostało tylko lekko podrapanych.

W sprawie Jaworzyny.

HAGA. 7.12. Pat. Wyrok Trybunału Międzynarodowego w sprawie Jaworzyny brzmi jak następuje:

»Trybunał jest zdania, że sprawa delimitacji granicy pomiędzy Polską a Czecho-Słowacją została rozwiązana przez decyzję konferencji ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 r. Decyzja ta jest definitywna, nie powinna być stosowana w całej rozciągłości, w konsekwencji więc ten odcinek granicy w okręgu Spiszu, który jest tam topograficznie opisany, podlega (niezależnie od zmian drobnych, które może wywołać zwykła procedura przy wytykaniu granicy na miejscu), także zmianom, przewidzianym w punkcie 2-gim alinea 3 decyzji».

Dla wyjaśnienia dodajemy, że punkt 2-gi alinea 3 brzmi jak następuje: Komisja (delimitacyjna) będzie miała całkowite prawo zaproponować konferencji ambasadorów te zmiany, które jej zdaniem będą usprawiedliwione interesami poszczególnych osób prywatnych lub też interesami gmin, położonych w sąsiedztwie linji granicznej, biorąc pod uwagę specjalne względy miejscowe.

Wyrok ten dlatego jest zgodny z terą polską, że bierze jako punkt wyjścia do ostatecznego uregulowania granic zasadniczą decyzję Rady Ambasodorów z 1920 r., a nie późniejsze akty, na których się właśnie teza czeska opierała.

„ROLNIK"

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ OGRAN.

RADZIEJÓW - KUJ.

BILANS z 30 CZERWCA 1923 r.

AKTYWA:		PASYWA:
	1. Udziały	8,250,000,—
	2. Fundusz zasobowy	3,341,660,—
	3. Rezerwa specjalna	11,057,447,34
	4. Dywidenda	1,155,000,—
	5. Tantjema	8,081,660.—
	6. Cele dobroczynne	2,540,830,—
1,667,690,—	7. Gotówka	
	8. Banki	23,802,490,—
41,078,974,95	9. Rachunek bieżący (kupcy)	10,136,857,09
31,606,700,—	10. Rachunek bieżący (rolnicy)	37,054,276,09
28,158,400,—	11. Towary	
1,580,000,—	12. Konic	
623,200,—	13. Worki	
1,605,256	14. Utensylja.	
106,320,220,95		106,310,220,96

Przy założeniu było 29 członków, do dnia bilansowego przybyło 24 członków. Na rok 1923/24 przechodzi 53 członków.

RADZIEJÓW-KUJ. w grudniu 1923 r.

„ROLNIK"

SPÓŁKA ROLNICZO-HANDLOWA Z ODP. OGR.

Marjan Kiciński, Jan Głowacki, Wojciech Reszel.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy warszawski o godz. 12.12
osobowy warszawski „ „ 12

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 3.46

do Poznania:

osobowy warszawski o godz. 2.54

do Torunia:

osobowy warszawski o godz. 2.28
osobowo-towarowy o godz. 8.15

do Łodzi:

osobowy gdański o godz. 5.08
osobowy gdański o godz. 4.43

do Warszawy:

kurjer poznański o godz. 2.22
osobowy gdańsko-poznański 5.08
z Torunia przez Skierniewice o godz. 7.50
osobowy bydgoski „ „ 12.06
osobowy gdański „ „ 4.43
osobowy toruński „ „ 3.50

ROZKŁAD JAZDY KOLEJKĄ

do Sompolna o godz. 5.50
„ „ 16.00
z Sompolna „ „ 0.18
„ „ 9.20
do Brześcia „ „ 17.30
„ „ 6.30
z Brześcia „ „ 9.20
„ „ 20.30

ROZKŁAD JAZDY PAROSTATKÓW.

Płock — Włocławek godz. 2.30 p.p.
Włocławek — Płock godz. 2.15 p.p.
Płock — Warszawa o godz. 5.30 rano,
„ 4.30 p. p.
„ 6 wiecz.
Warszawa — Płock o godz. 8 rano,
„ 6 p. p.
„ 10.30 w nocy.

MAM KONCESJĘ

na dystrybucję tytuniową. Poszukuję wspólnika. Wiadomość w Administracji »Słowa Kujawskiego«.

OFIARY.

Na biedne dzieci z Rosji mk. 2.000.COO.

Na nędzę wyjątkową mk. 2.000.000.

Z powodu wdzięczności dla p. T. Fiutowskiego za zaniesienie od nas do redakcji 130.400 mkp. jako ofiary na lotnictwo polskie, na ten sam cel składamy 700.000 mk. Uczniowie klasy VI R. G. Z. K.

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszyna Singera, lustra, łóżko żelazne siatkowe, stół salonowy do sprzedania. Kilińskiego 12 mieszk. 4. 275

Pomocnik buchaltera poszukuje posady na stałe — ewentualnie na godziny od zaraz. Wiadomość Biuro ogłoszeń Makowskiego. 273

Przybłąkał się pies rasy „szpic". Odebrać można po wylegitymowaniu się i zwrotu kosztów. Starodębska 1, Krasucki.

Szpice białe, piękne szczenięta sprzedaje Karol Gaworski Bogusławice p. Kowal.

Zgubiono dowód osobisty i książkę wojskową na imię Stanisława Drynkowskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji w Lubieniu. 265.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.